

Sygn. akt I C 188/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2012r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Andrzej Józefowski

Protokolant Małgorzata Sypek

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2012r. w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki B. P. kwotę 18 707,01zł (osiemnaście tysięcy siedemset siedem złotych 01/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 9 302,70zł od dnia 1 stycznia 2010r. od kwoty 1 401,31zł od dnia 18 czerwca 2010r. i od kwoty 8 000zł od dnia 14 września 2012r.;

II. w dalszej części powództwo oddała;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki B. P. kwotę 4 002,55zł, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kłodzku) kwotę 613,97zł, tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sygn. akt IC 188/11

## UZASADNIENIE

Powódka B. P. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. łącznie kwoty 10.704,01 zł - w tym kwoty 7500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2010r. do dnia zapłaty zgodnie z art. 817 KC, kwoty 1.401,31 zł tytułem utraconych dochodów z odsetkami od dnia 18 czerwca 2010r. do dnia zapłaty zgodnie z art. 817 KC oraz kwoty 1.802,70 zł tytułem odszkodowania - zwrotu kosztów związanych z leczeniem - zgodnie z art. 444 § 1 KC wraz z odsetkami od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 14 listopada 2009r. jej mąż W. P. kierujący samochodem osobowym marki H. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności, skręcił w lewo i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu zajęczał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku na wprost, kierującemu pojazdem marki V. (...)M. B., co doprowadziło do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego obrażeń ciała doznała pasażerka sprawcy wypadku powódka B. P.. Sprawca wypadku W. P. skazany został za to przestępstwo prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 9 kwietnia 2010r. w sprawie o

sygn. akt VI K 568/10 przez Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Kłodzku. Pojazd sprawcy W. P. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Powódka wskazała nadto, że bezpośrednio po zdarzeniu została przewieziona karetką pogotowia do (...) Centrum Medycznego P. na Oddział Ratunkowy, gdzie przeprowadzono niezbędne badania i stwierdzono u powódki stłuczenie klatki piersiowej oraz stłuczenie kolana. Po przeprowadzeniu wszystkich badań, w tym także usg, stwierdzono u powódki: szczelinowaty wysięk w jamie przedziału przedniego SUP oraz SRU, dużą ilość morotycznego płynu w przedziale tylnym SUP - do 8 mm, wykryto także cechy złamania tylnej części wyniosłości miedzykłykcikowej z widocznymi dwoma wolnymi odłamami długości 11 i 11 mm, torebkę stawową wyraźnie pogrubiając, poza tym rozpoznano w kolanie; krwiaka wielkości 17x14 mm, cechy uszkodzenia III stopnia ACL, zakres urazu kostnego obejmujący również entezę kostną piszczelową PCL, szeroką szczelinę rozwarstwienia - niestabilną czynnościowo, cechy przykurczu mm tylnej grupy uda.

Powódka podała, iż na skutek obrażeń kolana zmuszona była poddać się inwazyjnemu leczeniu - operacji artroskopii; S. błony maziowej; usunięciu fałdu błony maziowej w SRU; artroskopowemu uwolnieniu troczków bocznych rzepki; obkurczaniu WKP VAPR; płukaniu stawu. Podczas rehabilitacji w Szpitalu (...) w L. w okresie od dnia 18.02.2010r. do dnia 11.03.2010r., u powódki stwierdzono: obrzęk kolana lewego, chód przy pomocy kul w celu odbarczenia stawu kolanowego, zanik mięśni kończyny dolnej lewej.

Powódka podniosła, że domaga się zadośćuczynienia w zakresie doznanego przez nią bólu, cierpienia fizycznego i psychicznego, trwałego uszczerbku na jej zdrowiu oraz jej krzywdy moralnej przy uwzględnieniu jej wieku oraz całokształtu negatywnych następstw wypadku w jej życiu, ilości przeprowadzonych bolesnych zabiegów i operacji. Powódka przez długi czas poruszała się o kulach, musiała też chłodzić kolano co 2 godziny co najmniej przez 10 minut. Proces leczenia całkowicie zdestabilizował życie powódki i jej rodziny. Stan zdrowia powódki wymagał częstych wyjazdów do lekarzy, zakupu ogromnej ilości lekarstw i środków leczniczych. Do dziś powódka nie odzyskała pełnej sprawności kontuzjowanej nogi i z dużym prawdopodobieństwem nigdy już nie odzyska sprawności fizycznej sprzed wypadku. Powódka na skutek doznanych urazów zmuszona była poddać się leczeniu ortopedycznemu oraz neurochirurgicznemu. Stan zdrowia powódki uniemożliwiał jej wykonywanie podstawowych czynności życia codziennego.

Powódka podniosła, że w związku z odniesionymi obrażeniami do końca życia będzie odczuwała niedogodności. W znacznie szybszym tempie będą powstawały u niej np. zmiany zwyrodnieniowe. Stan zdrowia powódki uniemożliwiał jej prawidłowe funkcjonowanie w rodzinie i w pracy. Powódka wielokrotnie poddawała się rehabilitacji w Centrum Medycznym (...). Zabiegi rehabilitacyjne odbywały się w okresie od dnia 03.02.2011r. do dnia 11.02.2011r. Powódka będzie wymagała systematycznych zabiegów rehabilitacyjnych, aby prawidłowo funkcjonować. Dodatkowo takie wyjazdy rehabilitacyjne wiążą się dla powódki z bardzo dużymi kosztami.

Powódka wskazała, że do dziś uskarża się na silne bóle stawu kolanowego, czuje się niestabilnie stając na dwóch nogach, dlatego też często korzysta z kul. W związku z bólem oraz złym stanem psychicznym powódka cierpi na bezsenność, lęki, a także ma poczucie ogromnej krzywdy. Na skutek ciągłych wizyt lekarskich, pobytów w szpitalu, rehabilitacji powódka odczuwa bardzo duży spadek samopoczucia oraz zły stan psychiczny. Przyjmowanie dużej ilości silnych leków przeciwbólowych tylko pogłębia i tak już zły stan psychiczny powódki. Powódka odczuwa również negatywne skutki psychiczne przedmiotowego wypadku, objawiające się m. in. sytuacyjnymi stanami lękowymi, strachem przed uczestnictwem w ruchu drogowym oraz bezsennością. Doznany wstrząs psychiczny uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie. Powódka zamiast cieszyć się rodziną, życiem wraca myślami do dnia zdarzenia i próbuje zrozumieć dlaczego tak się stało. Całe zdarzenie oraz stan zdrowia powódki zarówno fizyczny jak i psychiczny negatywnie odbił się na życiu powódki. Ze zdrowej i aktywnej kobiety, stała się schorowana i cierpiąca.

Powódka podała nadto, że na skutek obrażeń ciała zmuszona była pozostawać na zwolnieniu lekarskim, a następnie na zasiłku chorobowym. W związku z tym powódka utraciła dochód w wysokości 1.401,31 zł. Powódka była zatrudniona w Instytucie (...) w W., Zakład (...) w M.. W okresie od listopada 2009r. do kwietnia 2010r. powódka pobrała

wynagrodzenie za czas choroby i zasiłki z ZUS w kwocie 9.971,59 zł, a gdyby w tym okresie świadczyła pracę to uzyskałaby wynagrodzenie wyższe o kwotę 1.401,31 zł (1 1.372,90 zł - 9.971,59 zł = 1.401,31 zł).

Ponadto powódka w związku z leczeniem, dojazdami do lekarzy i na wizyty ponosi bardzo duże koszty, dlatego też zgodnie z art. 444 § 1 KC roszczenie obejmuje także wszelkie wyniki z powodu wypadku koszty. Kwota roszczenia o odszkodowanie wynosi 1.802,70 zł. Kwotę tę stanowią faktury za lekarstwa, środki lecznicze i zabiegi oraz koszty dojazdów na rehabilitacji. Powódka na rehabilitację była wożona przez męża samochodem, a także w miarę możliwości poruszała się autobusem. Jednakże przy obrażeniach doznanych przez powódkę i poruszania się przez nią o kulach, niemożliwością jest samodzielne podróżowanie publicznymi środkami komunikacji, stąd konieczność wożenia powódki samochodem. Zestawienia kosztów przejazdu były prowadzone przez powódkę z dużą dokładnością. Wszystkie faktury i zestawienia kosztów zostały przesłane pozwanemu, który w tym zakresie nie wypłacił powódce żadnych kwot.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że pozwany ponosi wyłącznie odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku, któremu uległa powódka "w dniu 24 lipca 2008 r." ( według oryginału ) z tytułu uszkodzenia ciała. Nie ponosi natomiast pozwany odpowiedzialności z tytułu szkód rzeczowych ( koszty dojazdów i utraconych dochodów) -zgodnie z dyspozycją art. 38 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jako że pokrzywdzona jest małżonką sprawcy pozostająca z nim w ustawowej wspólnotcie małżeńskiej i współwłaścicielką samochodu.

Zdaniem strony pozwanej, pozwany nie odpowiada za szkodę poniesioną wskutek kosztów leczenia oraz utraconego dochodu.

Strona pozwana podniosła, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne szkody, w którym ustaliła, że powódka doznała w wypadku obrażeń ciała skutkujących 6 % uszczerbkiem na zdrowiu. Uwzględniając rodzaj doznanych obrażeń, długość leczenia oraz skutki w postaci uszczerbku na zdrowiu pozwany wypłacił powódce kwotę 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dalej idące roszczenie powódki z tego tytułu jest w ocenie strony pozwanej nieuzasadnione. Zadośćuczynienie za krzywdę winno być do tej krzywdy adekwatne, nie może być wygórowane. Winno złagodzić doznane cierpienia, ale nie może być źródłem wzbogacenia, a jego wysokość winna ponadto uwzględniać aktualne stosunki ekonomiczne w społeczeństwie, a także dotychczasowy status materialny pokrzywdzonego.

Według strony pozwanej, żądane w pozwie zadośćuczynienie jest wygórowane i nieadekwatne do poniesionej przez powódkę krzywdy. Ustalając należne powódce zadośćuczynienia pozwany uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy, w tym zakres cierpień powódki, charakter obrażeń, przebieg leczenia i następstwa na przyszłość. Wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie jest adekwatne do poniesionej przez powódkę krzywdy. Z żadnego przedstawionego przy pozwie dowodu nie wynika, by powódka nadal odczuwała w dużym stopniu dolegliwości związane z urazem. Dla odpowiedzialności pozwanego z art. 445 § 3 k.c. istotne są bowiem dolegliwości odczuwane obiektywnie, a nie wskazywane subiektywnie przez poszkodowanego.

Strona pozwana podniosła nadto, że zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. przyznanie zadośćuczynienia następuje wyrokiem sądu w dacie wyrokowania i według stosunków z tej daty, brak jest zatem podstaw prawnych do przyznania odsetek za okres przed wyrokowaniem, niezależnie od daty zgłoszenia roszczenia do pozwanego. Zobowiązanie z tytułu zadośćuczynienia staje się wymagalne w dacie wyrokowania.

W toku procesu powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 15.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.01.2010r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie podtrzymując roszczenie dochodzone pozwem.

Powódka wskazała, iż z opinii biegłego lekarza sądowego wynika, że trwale skutki wypadku na zdrowiu powódki oraz jej rokowania zdrowotne są zdecydowanie gorsze niż poczynione w tym zakresie ustalenia powódki, która nie jest specjalistką w dziedzinie medycyny. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłych sądowych wynosi aż 23 %, przy przyjęciu tabel trwałego uszczerbku z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (Dz. U. z 2002 nr 234 poz. 1974).

Strona pozwana wniosła także o oddalenie rozszerzonego powództwa z przyczyn identycznych jak dotychczas.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Dnia 14 listopada 2009 r. powódka jako pasażerka pojazdu samochodowego prowadzonego przez jej męża W. P. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Kierujący samochodem marki H. (...) W. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności, skręcił w lewo i nie ustępując pierwszeństwa przejazdu zjechał drogę jadącemu z przeciwnego kierunku na wprost, kierującemu pojazdem marki V. (...) M. B., co doprowadziło do zderzenia obu pojazdów. W. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i został skazany za to przestępstwo prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 9 kwietnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt VI K 568/10 przez Sąd Rejonowy VI Wydział Karny w Kłodzku na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary.

( dowód : kopia wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku w sprawie o sygn. VIK 568/10 k 58, kopia notatki urzędowej k 14

Wskutek tego wypadku powódka doznała bezwładnościowego urazu kręgosłupa szyjnego, stłuczenia i skręcenia kolana lewego oraz stłuczenia klatki piersiowej. Po wypadku powódkę przewieziono do (...) Centrum Medycznego w P., gdzie początkowo rozpoznano stłuczenie klatki piersiowej i stłuczenie kolana. Po wykonaniu RTG i obserwacji powódkę w dniu 14 11 2009 r. wypisano do domu z zaleceniem dalszego leczenia w Poradni Podstawowej (...).

( dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego k

17, )

Na podstawie badania usg stawu kolanowego lewego z dnia 28.12.2009r. wykonanego w "(...) B. (...)" w W., stwierdzono w stawie kolanowym lewym: szczelinowaty wysięk w jamie stawowej przedziału przedniego SUP oraz SRU, dużą ilość morfotycznego płynu w przedziale tylnym SUP - do 8 mm, cechy złamania tylnej części wyniosłości międzykłykciowej z widocznymi dwoma wolnymi odłamami długości 11 i 11 mm, torebkę stawową wyraźnie pogrubiając, obszar resztkowego krwiaka wielkości 17x14 mm, cechy uszkodzenia III stopnia ACL, zakres urazu kostnego obejmującego entezę kostną piszczelową PCL, szeroka szczelina rozwarstwienia - niestabilna czynnościowo, cechy przykurczu mm tylnej grupy uda.

( dowód: wynik badania usg stawu kolanowego k 18 )

W dniach 21 -22 stycznia 2010 r. powódka przebywała w szpitalu Centrum Medycznego (...) w M., gdzie rozpoznano stan po urazie stawu kolanowego lewego typu "deski rozdzielczej", lateralizację rzepki. Boczne przyparcie w SRU. Fałd błony maziowej w przedziale przyśrodkowym SRU. Przerost błony maziowej w przedziale przednim stawu. Wiotkość WKP. Powódka na skutek obrażeń kolana została poddana operacji artroskopii; S. błony maziowej; usunięciu fałdu błony maziowej w SRU; artroskopowe uwolnienie troczków bocznych rzepki; obkurczanie WKP VAPR; płukanie stawu. Zalecono powódce chodzenie o kulach łokciowych z niepełnym obciążeniem operowanej kończyny, chłodzenie kolana co 2 godziny na 10 minut oraz leki m.in. przeciwbólne

( dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego k 19 )

Dnia 23 01 2010 r. powódka doznała skręcenia stawu kolanowego lewego. Po badaniu w (...) Spółka z o.o. we W. potwierdzono uraz kolana lewego w dniu 14 11 2009 r. typu "deski rozdzielczej" i cechy naciągnięcia LCM masywny obrzęk wiązadła właściwego rzepki.

( dowód : zaświadczenie lekarskie k 20 )

Po wypadku powódka odczuwała ból zlokalizowany w okolicy karku, który ograniczał ruchy głowy, szczególnie ruchy skrętne. Powódka nie mogła nadto chodzić ( miała problemy z samodzielnym dojściem do toalety ) , była poobijana i posiniaczona. Była w złym stanie psychicznym , głównie leżała. Nie mogła do czasu operacji stanąć na lewej nodze, poruszać nogą ani jej wyprostować. Powódka poruszała się przy pomocy kul. Powódka potrzebowała pomocy przy zakładaniu butów oraz przy wchodzeniu do brodzika w łazience. Ze względu na ból powódka stale zażywa i zażywała środki przeciwbólowe.

Po wypadku uległ zmianie sposób życia powódki. Rzadko wychodzi z domu, podczas chodzenia " ciągnie" nogę i po przejściu niewielkiego odcinka utyka. Zaprzestała wyjazdów i przejazdów rowerowych z rodziną. Razem z mężem powódka zaniechała udziału w tanecznych imprezach. Powódka nadal boi się jeździć samochodem , odczuwa strach przed manewrem wyprzedzania.

( dowód : zeznania świadków R. D., A. K., W. P., zeznania powódki )

Powódka leczyła w Poradni (...) w B. . Była też wielokrotnie poddawana rehabilitacji w Centrum (...) w M.. Była także rehabilitowana w Szpitalu (...) w L. w okresie od 18.02.2010r. do 11.03.2010r. Podczas pobytu w szpitalu w L. powódka poruszała się o kulach, po zakończeniu tego leczenia dwie używała kule jeszcze przez okres 3 miesięcy. Potem była rehabilitowana w okresie od 3.02.2011r. do dnia 11.02.2011r. Powódka odpłatnie była rehabilitowana w D. w 4 okresach leczniczych pobierała zabiegi: laseroterapia. magnetrone. ultradźwięki i ćwiczenia (kineza) - razem 40 zabiegów leczniczych.

Nadal ma zaleconą okresową kontrolę ortopedyczną i okresową rehabilitację.

Powódka skarży się stale na bóle kręgosłupa szyjnego i drętwienia rąk- drętwieją palce obu rąk Bóle kręgosłupa szyjnego ma przy pochylaniu i dłuższym trzymaniu głowy w jednej pozycji. Ponadto powódka odczuwa bóle stawu kolanowego lewego. Nasilają się ona na zmianę pogody oraz przy dłuższym chodzeniu i siedzeniu. Ma trudności z chodzeniem po schodach, nie może kucać i klękać na kolano , które jest niestabilne i tego powodu powódka często korzysta z kul.

( dowód : skierowania na rehabilitację i zabiegi fizjoterapeutyczne k 27-28, karta informacyjna leczenia szpitalnego - Szpital (...) k 29 , wykaz zabiegów k 30-31 )

W okresie od 30 08 2011 do 20 09 2011 r. powódka była leczona sanatoryjnie w (...) w K.

( dowód : skierowanie na leczenie uzdrowiskowe k 108 )

Biegły sądowy z zakresu ortopedii stwierdził u powódki przebyty uraz bezwładnościowy kręgosłupa szyjnego z objawami przebytego uszkodzenia aparatu torebkowo-więzadłowego z miernym ograniczeniem biernych ruchów-rotacyjnych głowy i zespołem bólowym oraz pourazową niestabilność więzadłową kolana lewego z zespołem bólowym z ograniczeniem zakresu zginania oraz upośledzeniem funkcji podpórczej i lokomocyjnej. Biegły ustalił u powódki w związku z wypadkiem w dniu 14.11.2009 r. trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 % (słownie: piętnaście procent) zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia MPiPS z 18.12.2002 (Dz.U. z 28.12.2002. 234. 1974) - S % - pozycja 89-a (15%) w zast. § 8 ust. 3 rozporządzenia MPiPS Ad 2 rozpoznanie - 10% - pozycja 156(1 -20%) Razem - 15 %.

W ocenie biegłego zgłaszane przez powódkę bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają o 15° ruchy rotacyjne głowy w prawo i o 10 stopni w lewo i nie mają charakteru bólu korzonkowego (korzeniowego). Ustalona przez biegłego wysokość uszczerbku jest adekwatna do następstw przebytego skręcenia kręgosłupa szyjnego typu "smagnięcie

biczem". W badaniu ortopedycznym szczegółowym biegły stwierdził obecność charakterystycznego dla przebytego urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego testu Soto - Halla - w pozycji leżącej na plecach bierno przyginanie głowy z jednoczesnym uciskiem mostka, objawu Odonoghue'a - bolesne pochylenie boczne głowy wbrew oporowi oraz testu dystrykcyjnego -swoistego dla uszkodzenia aparatu więzadłowo-torebkowego. W przedmiotowym badaniu testowym biegły rozpoznał u powódki uszkodzenie aparatu więzadłowo-torebkowego. Dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i ograniczenia ruchów głowy zależą od rozległości uszkodzenia. Powstała blizna po uszkodzeniu aparatu więzadłowo-torebkowego może być przez długi okres czasu wrażliwa na rozciąganie i na przeciążenie. Rokowanie co do wyleczenia jest nie zawsze pomyślne, ponieważ okresowo występują pobolewania karku, zwykle po większych wysiłkach lub po naziębieniu tej okolicy. Nie są one tak znaczne i niekiedy tylko skutkują niezdolnością do pracy. Pourazowe zmiany stawu kolanowego lewego u powódki wykazują cechy uszkodzeń wielu tworów anatomicznych -głównie rozluźnienia więzadłowe. Brak stabilności stawu i patologiczna ruchomość kłykci będzie powodowała w miarę upływu czasu zmiany chorobowe chrząstki z wysiękami i nawracającymi bólami. Taki stan chorobowy jak u powódki wymaga ciągłego ćwiczenia aparatu wyprostnego kolana. Będzie także powódka musiała kilka razy w roku korzystać z leczenia fizykalnego - zgłasza z zabiegów krio- i laseroterapii w ośrodkach rehabilitacyjnych. Zapewne będzie nie raz leczona artroskopowi, celem usunięcia powstałych anomalii. W miarę upływu lat będzie postępował proces zwyrodnieniowy o nazwie gonathrosis. Ustalony przez biegłego uszczerbek w wysokości 10% jest adekwatny do obecnie stwierdzanych następstw przebytego urazu kolana lewego, który wykazuje w badaniu USG wiele nieprawidłowości, ale zakres ruchów tego stawu jest użyteczny i dlatego chód nie jest znacznie zaburzony.

( dowód : opinia sądowo-lekarska k 118-121 )

Biegły sądowy z zakresu neurologii ustalił u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu, z punktu widzenia neurologicznego, w związku z wypadkiem z dnia 14.11.2009r. w wysokości 5% wg Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. (DZ.U. nr 234, póź. 1974). Biegły stwierdził nadto, że w wyniku wypadku z dnia 14.11.2009r. powódka doznała urazu kręgosłupa szyjnego, stłuczenia klatki piersiowej oraz stawów kolanowych. Do chwili obecnej utrzymują się bóle w zakresie kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem jego ruchomości. Ograniczenie ruchów rotacyjnych głowy w prawo o 15 stopni i o 10 stopni w lewo pozwalają na zastosowania poz. 89-a w/w Rozporządzenia.

( dowód : opinia biegłego z zakresu neurologii k 163-167 )

Biegły z zakresu psychiatrii stwierdził , że zaburzenia stresowe pourazowe będące skutkiem urazu psychicznego spowodowanego udziałem w wypadku komunikacyjnym w dniu 14.11.2009r i jego dalszych następstw w postaci trwałych zmian osobowości spowodowanych przeżyciem tej sytuacji spowodowały stały uszczerbek na zdrowiu powódki wynoszący 8 % / § 10 a wg. Załącznika do Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r / DZ.U nr 234 poz. 1974 /. W wyniku urazu psychicznego spowodowanego udziałem w wypadku komunikacyjnym w dniu 14.11. 2009r doznany urazami ciała, bólu, wystąpił u powódki zespół stresu pourazowego z silnym stanem lękowym , występowaniem " reminiscencji" -" flashbacks" i koszmarów sennych. Wystąpiły objawy anhedonii , unikania sytuacji i działań , które przypominałyby uraz, obniżenia nastroju. Zaburzenia te stopniowo spowodowały trwałe zmiany osobowości po przeżyciu tej sytuacji związane są z utratą pierwotnie posiadanych przez nią możliwości : aktywnego spędzania czasu, jazdy rowerem , możliwości tańczenia, utrudnień w wykonywaniu przez nią pracy zawodowej. Objawy zespołu pourazowego stopniowo wycofują się, natomiast zaburzenia osobowości pozostają trwałe. Stopień zaburzeń psychicznych pourazowych w pełni uzasadnia 8 % stały uszczerbek na zdrowiu powódki.

( dowód : opinia sądowo-psychiatryczna k 192-195 )

Powódka jest zatrudniona w Instytucie (...) w M. i w okresie od listopada 2009 r. do kwietnia 2010 r. pobrała wynagrodzenie za czas choroby i zasiłek chorobowy w kwocie netto 9971,59 zł ,a gdyby w tym okresie świadczyła pracę to uzyskałaby wynagrodzenie wyższe o 1401,31 zł.

( dowód : zaświadczenie k 32 )

Powódka w związku z wypadkiem poniosła koszty leczenia

a/ 119 zł za magnetronik i krioterapię

b/ 90 zł za krioterapię

c/ 299,49 zł za S.

d/ 90 zł za krioterapię

e/ 70 zł za usg stawu kolanowego

f/ 30,98 zł za kołnierz półsztywny

g/ 14,97 zł ketopronil żel

h/ 28,50 zł za mydocalm

i/ 29,88 zł za B.

j/ 43,53 zł za A. R.

( dowód : faktury k 34- 46 )

Powódka poniosła koszty dojazdów na leczenie środkami komunikacji publicznej i samochodem osobowym w łącznej wysokości 1166,37 zł

( dowód : kopie biletów k 39,40, tabele przejazdów k 47, 51)

Strona pozwana otrzymała zgłoszenie szkody dnia 26 11 2009 r.

Strona pozwana przyznała powódce 7500 zł tytułem zadośćuczynienia pismem z dnia 25 05 2010 r.

( dowód : pismo strony pozwanej k 64, akta szkodowe )

Sąd zważył :

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie natomiast do art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy).

Z kolei przepis art. 38 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewiduje, że Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone

przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 7 lutego 2008 r. ( III CZP 115/07 -- OSNC 2008/9/96, Prok.i Pr.-wkl. 2009/9/57, Biul.SN 2008/2/9, M.Prawn. 2008/24/1321

) - " Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu" .

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podał-" Kodeks cywilny przewiduje ubezpieczenie mienia i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W pierwszym ubezpieczeniu przedmiotem ochrony jest mienie w rozumieniu art. 44 k.c., a przedmiotem ochrony ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej rozumiana jako całokształt praw majątkowych, które zostaną naruszone w wyniku wyrządzenia szkody osobie trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, "Wokanda" 2004, nr 7-8, s. 15). Zakres szkody, za którą ponosi odpowiedzialność ubezpieczający w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, jest szerszy niż w przypadku ubezpieczeń dotyczących mienia, albowiem obejmuje także szkodę na osobie.

Jeśli wyłączeniem zostały objęte jedynie szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego, to szkody na osobie wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Gdyby zamiar ustawodawcy był inny, to dałby temu wyraz jak przy regulacji wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. W art. 106 ust. 6 pkt 1 u.u.o. wyłączony został obowiązek świadczenia Funduszu z tytułu ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem zarówno w mieniu, jak i na osobie. Wprowadzenie w art. 38 ust. 1 pkt 1 in principio u.u.o. wyjątku, który jednoznacznie ogranicza wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do szkód na mieniu, nie daje podstaw do jego rozciągania na przypadki wyrządzenia przez kierowcę posiadaczowi pojazdu szkody na osobie. Jak wskazano, kierującym pojazdem mogą być także jego posiadacze lub współposiadacze, dlatego brak podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem jego posiadaczowi lub współposiadaczowi, także wtedy, gdy kierujący jest jednocześnie współposiadaczem pojazdu, którym wyrządzono szkodę. Wniosek ten jest aktualny również w przypadku wyrządzenia szkody na osobie współmałżonkowi, który jest pasażerem pojazdu kierowanego przez drugiego małżonka, a pojazd, którym wyrządzono szkodę, jest przedmiotem ich współposiadania. Nie ma żadnego uzasadnienia, aby w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie, wyrządzone przez kierującego pojazdem, inaczej traktować małżonków współposiadaczy pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2003 r., II CKN 454/01 ("Izba Cywilna" 2004, nr 6, s. 41), bliskie stosunki rodzinne, jakie łączą sprawcę i poszkodowanego nie powinny wpływać na powstanie i zakres odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego, a tym samym nie mogą wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Ważnym argumentem przemawiającym za objęciem ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdem mechanicznym ich współposiadaczy za szkody na osobie wyrządzone ruchem tego pojazdu pasażerom będącym wraz ze sprawcą współposiadaczami pojazdu, jest wiążący państwa członkowskie charakter dyrektyw Unii Europejskiej (art. 249 TWE) dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów, które rozszerzają zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do zasad ogólnych odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie. Wykładnia przyjęta w uchwale, oparta na przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, będącej wyrazem dostosowania polskiego prawa do prawa wspólnotowego, uwzględnia założenia drugiej (z dnia 30 grudnia 1983 r. 84/5/EW Dz.U. UEL 1984 r. Nr 8 poz. 17 ze zm.) i trzeciej (z dnia 19 maja 1990 r. 90/232/EWG Dz.U. UEL 1990 r. Nr 129, poz. 33 ze zm.) dyrektywy komunikacyjnej Rady Unii Europejskiej, wydanych w celu zharmonizowania ustawodawstw państw



członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Przepis art. 1 trzeciej dyrektywy nakazuje objęcie ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialności z tytułu uszkodzenia ciała wszystkich pasażerów innych niż kierowca. Według art. 3 drugiej dyrektywy, członkowie rodziny każdej osoby, która ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odnoszącej się do ruchu pojazdów, nie mogą być wyłączeni z możliwości skorzystania z ubezpieczenia. Jednocześnie, jako jeden z celów tej dyrektywy, wskazano zapewnienie rodzinie ubezpieczonego, kierowcy lub każdej innej osobie odpowiedzialnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów ochronę porównywalną do ochrony innych osób trzecich, przynajmniej odnośnie do uszkodzeń ciała".

W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podważa, iż ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku komunikacyjnego jakiego uległ powódka w dniu 14 listopada 2009 r. Strona pozwana kwestionuje jedynie zakres odpowiedzialności w ramach ubezpieczenia sprawcy wypadku, który jest mężem poszkodowanej powódki.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym ( tj. w art. 444 § 1 k.c. ) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest zatem należne m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Przyjmuje się powszechnie, że szkodą niemajątkową

( krzywdą ) jest naruszenie integralności ciała oraz zakłócenie funkcjonowania organizmu polegające m.in. na odczuwaniu bólu fizycznego i cierpienia psychicznego oraz innych dolegliwości, które są z tym związane. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie też z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego.

Jest też powszechnie utrwalone stanowisko, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, trzeba brać pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansę na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Szkada niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych. Nie jest wymagane, aby uszczerbek miał charakter trwały. Zachodzące w wyniku naruszenia dóbr osobistych negatywne konsekwencje czynu dotyczą psychiki poszkodowanego.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć.

Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wielu czynników, a w szczególności od charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, płci, stanu cywilnego, zawodu, bezradności poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, dolegliwości bólowe zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będzie on odczuwać z dużym stopniem prawdopodobieństwa. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

Niewątpliwie do czynników zwiększających poczucie krzywdy należy zaliczyć również poczucie nieprzydatności w życiu rodzinnym i społecznym, konieczność pomocy ze strony najbliższych w czynnościach życiowych, rezygnacja z wykonywania ulubionych zajęć.

Wszystkie te okoliczności muszą być wszakże analizowane indywidualnie w związku z osobą poszkodowanego, a także osobą odpowiedzialną za szkodę. Choć wielkość doznanej przez poszkodowanego krzywdy jest niewymierna i nie ma możliwości określenia w sposób dokładnie odpowiadający rzeczywistości zadośćuczynienia, to jednak jego wysokość nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość odczuwalną ekonomicznie.

W wyroku z dnia 13 03 1973 r. ( II CR 50/73 - LEX nr 7228 ) Sąd Najwyższy podał, iż - " Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień jak i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia" .

W kolejnym dotyczącym omawianej problematyki wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 r. ( II CR 123/74 - LEX nr 7457 ) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że " Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością korzystania z przyjemności uprawiania sportów, brania udziału w zabawach itp." .

W wyroku z dnia 27 listopada 1974 r. 9 ( II CR 654/74 - LEX nr 7620 ) Sąd Najwyższy dokonał wykładni o treści - " Przy ustaleniu wysokości "odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" (art. 445 § 1 k.c.) należy brać pod uwagę nie tylko utratę zdolności do pracy, ale także szereg innych dalszych okoliczności, mających znaczenie dla określenia doznanej krzywdy. Pojęcie krzywdy prowadzi m.in. do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu" .

" Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Poza tym ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek itp." - wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1975 r. ( I CR 862/75 - LEX nr 7781).

Z kolei w wyroku z dnia 15 lipca 1977 r. ( IV CR 266/77 - LEX nr 7966 ) Sąd Najwyższy wskazał, iż " Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny w związku z tym winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności, jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej" .

Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r.( IV CR 79/78 - LEX nr 8087 ) czytamy, że " Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach" .

Wykładni art. 445 k.c. dotyczy także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r. ( II CR 94/85 - LEX nr 8713 ) , w którym stwierdzono , że " Pojęcie " sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi

być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" .

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. ( II CKN 416/97 - M.Prawn. 2011/17/948) zawarto tezę, że " Zadośćuczynienie z art. 445 KC ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do kosztów utrzymania i wymagań gospodarki rynkowej" .

Po raz kolejny w wyroku z dnia 10 grudnia 1997 r.( III CKN 219/97 - M.Prawn. 2011/17/948) Sąd Najwyższy stwierdził, iż " Sąd ustalając zadośćuczynienie powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego przez poszkodowanego krzywdy, w tym zwłaszcza zakres obrażeń, czasokres cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, nieodwracalny charakter tych skutków, wiek poszkodowanego itp., a także stopień winy sprawcy szkody".

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r. ( III CKN 301/97 - LEX nr 477596 ) wyrażono pogląd, że " Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd, biorąc pod uwagę - stosownie do reguły z art. 316 § 1 k.p.c. - stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (wyrokowania), przyznać ma poszkodowanemu "odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę". Ta "odpowiedniość" oznacza z jednej strony dokonanie w tej dacie oceny rozmiarów doznanego krzywdy, z drugiej zaś - aktualnego stanu stosunków majątkowych w społeczeństwie".

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 1998 r.( II CKN 353/98 - M.Prawn. 2011/17/948 ) podał, że " Nie można taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże" , skoro zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. ( II UKN 681/98 - OSNP 2000/16/626 ) " Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym".

W wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. ( I CKN 969/98 - LEX nr 50824 ) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że " Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy" .

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r. ( III CKN 582/98 - LEX nr 52776 ) " Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 kc, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc, ma służyć złagodzeniu doznanego krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia" .

Podobnie w wyroku z dnia 12 października 2000 r. ( IV CKN 130/00 - LEX nr 536771 ) stwierdzono , że " Zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.) powinno, z jednej strony, przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony być utrzymane w rozsądnych granicach" .

Po raz kolejny Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 r.( III CKN 427/00- LEX nr 52766 ) podtrzymał dotychczasową linię orzecznictwa podając, że " Pojęcie " sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny,

wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa".

Na temat zadośćuczynienia wypowiedział się nadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r. ( V CKN 1114/00 - LEX nr 56055 ) uznając, że " Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków - znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej.

Z kolei w wyroku z dnia 20 listopada 2002 r. ( V CKN 1540/00 - LEX nr 1165881) Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że " Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uzależniona jest od wielu okoliczności, w szczególności rozmiaru uszkodzenia ciała, dolegliwości fizycznych, trwałości następstw powypadkowych, prognozy na przyszłość, wieku poszkodowanego, możliwości wykonywania zawodu, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp."

Zdaniem Sądu Najwyższego - " Przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te wypracowała judykatura. Zgodnie z nią, zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego - patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r.

( IV CK 355/02 - LEX nr 897875, M.Prawn. 2011/17/948)

W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. ( II CK 131/03 - LEX nr 327923 ) - " 1. Określając wysokość "odpowiedniej sumy" (art. 445 § 1 k.c.), sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej".

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2004 r. ( II CK 531/03 - LEX nr 137577 ) stwierdził, że " Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się natomiast uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Nie można zatem mierzyć wysokości zadośćuczynienia potrzebą dostępności do określonych dóbr: samochodu, konta bankowego, mieszkania itp. "

Natomiast w wyroku z dnia 21 września 2005 r. ( V CK 150/05- LEX nr 398563 ) Sąd Najwyższy podkreślił, że " Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra".

Kryteria oceny wysokości zadośćuczynienia wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. ( V CSK 245/07 - LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008/4/95, Biul.SN 2008/4/11 ) - " Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie),

rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury".

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśniał, że " w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się jednak pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją - na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 40) - była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Nawiązując do praktyki orzeczniczej zapoczątkowanej orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepubl., z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl., z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl., z dnia

12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl., z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.)".

W kolejnym wyroku z dnia 29 maja 2008 r. ( II CSK 78/08 - LEX nr 420389 ) Sąd Najwyższy dokonał następującej wykładni - " 1. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia.

2. Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie".

W motywach wyroku Sąd Najwyższy podał - " Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 system informacji prawniczej lex 183777). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco.

Z użyciem w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o odpowiedniej sumie, przyjmowane jest w orzecznictwie zapatrywanie zgodnie, z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r. IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.).

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/00 niepubl.). Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie".

Wreszcie w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. ( I PK 145/10 - OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479 -483 ) Sąd Najwyższy wypuklił, że " 1. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

2. Zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia".

Podobnie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 maja 2011 r.

( IACa 226/11 - LEX nr 1162842 ) stwierdził, że " Określając wysokość "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa. Porównanie kwoty zadośćuczynienia do aktualnych warunków

i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma z jednej strony zapewnić godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy, z drugiej natomiast zapobiec nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu".

W wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r. ( I PK 275/10 - LEX nr 1164114 ) Sąd Najwyższy pouczył, że " Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinonego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne".

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r.

( I ACa 84/12 - LEX nr 1124827 ) wskazano, że " Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa".

" Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania - patrz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 04 2012 r. ( I ACa 256/12

LEX nr 1163453 ).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał nadto - " Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III KKN 427/00). W wyroku z dnia 10 marca 2006 r. ( OSN z 2006 r. z. 10 poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że "uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji".

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05 M.P.Pr. 2006/4/208, wskazując, że "Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należyne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu".

W wyroku z dnia 23 05 2011 r. ( I ACa 226/11 - Portal orzeczeń Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu ) wyjaśniono, że " określając wysokość "odpowiedniej sumy", o której mowa w art. 445 § 1 kc, sąd powinien niewątpliwie

kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, przede wszystkim zakres doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na trwałym kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość. Mimo akcentowania i wysuwania na pierwszy plan kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, nie utracił jednak aktualności wyrażany w orzecznictwie pogląd, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie także poziom życia i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, niepubl.). Pogląd ten nie jest w żadnym razie przejawem lekceważenia zdrowia, które ponad wszelką wątpliwość jest dobrem szczególnie cennym, lecz stanowi wyraz przekonania, że określając wysokość "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa. Porównanie kwoty zadośćuczynienia do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma z jednej strony zapewnić godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy, z drugiej natomiast zapobiec nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu.

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Przyjmuje się, że określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowanej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Utrwalone jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). W wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (OSN z 2006 r., z. 10 poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że "uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji".

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania".

Zatem jak wynika z przedstawionego dorobku judykatury zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia.



Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami ustalenia wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia Sąd orzekający uznał, że dochodzona kwota 15 500 zł będzie właściwą rekompensatą cierpienia i krzywdy powódki. Przy ustaleniu w tej wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze wypłaconą już dobrowolnie przez stronę pozwaną kwotę 7500 zł. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Oceniając rodzaj uszkodzenia ciała powódki należy mieć bowiem na uwadze, że w wyniku wypadku powódka doznała urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z objawami przebytego uszkodzenia aparatu torebkowo-więzadłowego z miernym ograniczeniem biernych ruchów- rotacyjnych głowy i zespołem bólowym oraz pourazową niestabilnością więzadłową kolana lewego z zespołem bólowym z ograniczeniem zakresu zginania oraz upośledzeniem funkcji podpórcejszej i lokomocyjskiej.

Sąd uwzględniał ponadto to, że u powódki utrzymują się następstwa wypadku i będą one odczuwalne w przyszłości. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonaniu oceny opinii trzech biegłych lekarzy z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii Sąd uznał, iż wypłacona powódce kwota zadośćuczynienia jest rażąco zbyt niska, a materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na uwzględnienie żądania powódki w całości w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia. Należy tu bowiem wskazać, że zgodnie z opinią biegłego lekarza z zakresu ortopedii u powódki występuje uraz bezwładnościowy kręgosłupa szyjnego z objawami przebytego uszkodzenia aparatu torebkowo-więzadłowego z miernym ograniczeniem biernych ruchów- rotacyjnych głowy i zespołem bólowym oraz pourazową niestabilnością więzadłową kolana lewego z zespołem bólowym z ograniczeniem zakresu zginania oraz upośledzeniem funkcji podpórcejszej i lokomocyjskiej. Biegły ustalił niepodważalnie, że u powódki w związku z wypadkiem w dniu 14.11.2009 r. występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 % zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia MPiPS z 18.12.2002 (Dz.U. z 28.12.2002. 234. 1974) - S % - pozycja 89-a (15%) w zast. § 8 ust. 3 rozporządzenia MPiPS Ad 2 rozpoznania - 10% - pozycja 156(1 -20%)

W ocenie biegłego z zakresu ortopedii zgłaszane przez powódkę bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają o 15° ruchy rotacyjne głowy w prawo i o 10 stopni w lewo i nie mają charakteru bólu korzonkowego (korzeniowego). Ustalona przez biegłego wysokość uszczerbku jest adekwatna do następstw przebytego skręcenia kręgosłupa szyjnego typu "smagnięcie biczem". W badaniu ortopedycznym szczegółowym biegły stwierdził obecność charakterystycznego dla przebytego urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego testu S. - H. - w pozycji leżącej na plecach bierne przyginanie głowy z jednoczesnym uciskiem mostka, objawu O.'a - bolesne pochylenie boczne głowy wbrew oporowi oraz testu dystrykcyjnego -swoistego dla uszkodzenia aparatu więzadłowo-torebkowego. W przedmiotowym badaniu testowym biegły rozpoznał u powódki uszkodzenie aparatu więzadłowo-torebkowego. Dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i ograniczenia ruchów głowy zależą od rozległości uszkodzenia. Powstała blizna po uszkodzeniu aparatu więzadłowo-torebkowego może być przez długi okres czasu wrażliwa na rozciąganie i na przeciążenie. Zdaniem biegłego rokowanie co do wyleczenia jest nie zawsze pomyślne, ponieważ okresowo występują pobolewania karku, zwykle po większych wysiłkach lub po naziębieniu tej okolicy. Nie są one tak znaczne i niekiedy tylko skutkują niezdolnością do pracy. Pourazowe zmiany stawu kolanowego lewego u powódki wykazują cechy uszkodzeń wielu tworów anatomicznych- głównie rozluźnienia więzadłowe. Brak stabilności stawu i patologiczna ruchomość kłykci będzie powodowała w miarę upływu czasu zmiany chorobowe chrząstki z wysiękami i nawracającymi bólami. Taki stan chorobowy jak u powódki wymaga ciągłego ćwiczenia aparatu wyprostnego kolana. W ocenie biegłego będzie także powódka musiała kilka razy w roku korzystać z leczenia fizykalnego - zgłasza z zabiegów krio- i laseroterapii w ośrodkach rehabilitacyjnych. Zapewne będzie nie raz leczona artroskopowi, celem usunięcia powstałych anomalii. W miarę upływu lat będzie postępował proces zwyrodnieniowy o nazwie gonathrosis.

Z kolei biegły z zakresu neurologii stwierdził u powódki rozpoznał u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu, z punktu widzenia neurologicznego, w związku z wypadkiem z dnia 14.11.2009r. w wysokości 5% według załącznika do

Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. (DZ.U. nr 234, poz. 1974). Biegły stwierdził nadto, że w wyniku wypadku z dnia 14.11.2009r. powódka doznała urazu kręgosłupa szyjnego, stłuczenia klatki piersiowej oraz stawów kolanowych. Do chwili obecnej utrzymują się bóle w zakresie kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem jego ruchomości. Ograniczenie ruchów rotacyjnych głowy w prawo o 15 stopni i o 10 stopni w lewo pozwalają na zastosowania poz. 89-a w/w Rozporządzenia. Na tej podstawie biegły ten uznał, że występuje u powódki z neurologicznego punktu widzenia trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

Na koniec biegły psychiatra ustalił, że zaburzenia stresowe pourazowe będące skutkiem urazu psychicznego spowodowanego udziałem w wypadku komunikacyjnym w dniu 14.11.2009r i jego dalszych następstw w postaci trwałych zmian osobowości spowodowanych przeżyciem tej sytuacji spowodowały stały uszczerbek na zdrowiu powódki wynoszący 8 % / § 10 a wg. Załącznika do Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r / DZ.U nr 234 poz. 1974 /. W wyniku urazu psychicznego spowodowanego udziałem w wypadku komunikacyjnym w dniu 14.11. 2009r doznany urazami ciała, bólu, wystąpił u powódki zespół stresu pourazowego z silnym stanem lękowym , występowaniem " reminiscencji" -" flashbacks" i koszmarów sennych. Wystąpiły objawy anhedonii , unikania sytuacji i działań , które przypominałyby uraz, obniżenia nastroju. Zaburzenia te stopniowo spowodowały trwałe zmiany osobowości po przebyciu tej sytuacji związane są z utratą pierwotnie posiadanych przez nią możliwości : aktywnego spędzania czasu, jazdy rowerem , możliwości tańczenia, utrudnień w wykonywaniu przez nią pracy zawodowej. Objawy zespołu pourazowego stopniowo wycofują się, natomiast zaburzenia osobowości pozostają trwałe. Stopień zaburzeń psychicznych pourazowych w pełni uzasadnia 8 % stały uszczerbek na zdrowiu powódki.

Do określenia wysokości zadośćuczynienia jako rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej należy przyjmować wszystkie ujemne przeżycia osoby poszkodowanej związane z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi w takim zakresie aby świadczenie pieniężne było odpowiednie do złagodzenia ujemnych przeżyć osoby poszkodowanej. Dlatego też nie sposób pomijać, przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, tych przeżyć poszkodowanej które związane były z jej cierpieniami, przede wszystkim w postaci bólu lecz także z następstwami wypadku w postaci konieczności zmiany sposobu życia, i wyłączenia z tzw. normalnego życia, które poszkodowana prowadziła przed wypadkiem. Przy ocenie tego typu cierpień należy mieć na uwadze cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak też i te, których wystąpienia można przewidywać w przyszłości. Nie można także pomijać wieku poszkodowanego. Powódka jest stosunkowo młodą osobą - w chwili wypadku liczyła niewiele ponad 40 lat. W sytuacji, w której stwierdzono u takiej osoby trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości sięgającej prawie 30% uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, to dochodzone zadośćuczynienie może być uznane za w pełni zasadne. Zarówno powódka, jak i wiarygodni świadkowie podkreślali i opisywali rozmiar obrażeń powódki, ich rodzaj, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, ich czas trwania, a także skutki doznanego uszczerbku na przyszłość, tu w postaci uniemożliwienia spacerów, ulubionej jazdy na rowerze, czy wycieczek pieszych.

Przesłuchani przez Sąd świadkowie zeznali obrazowo jakich cierpień doznała powódka i jak dalece wpłynęły następstwa wypadku drogowego na sposób życia powódki.

Świadek- R. D. zeznała" - Z powódką widziałam się na drugi dzień po wypadku. Odwiedziłam ją w domu. Wtedy leżała, nie mogła w ogóle chodzić. Była w złym stanie psychicznym, w którym pozostawała przez około 2 tygodnie, ....Długo w ogóle bała się wsiąść do samochodu. Jeśli chodzi o skutki wypadku, to rzuciło mi się w oczy, że przez bardzo długi czas powódka nie chodziła jak przed wypadkiem, tzn. jak młoda kobieta, lecz jak dziecko, tzn. chodząc po schodach dostawiała nogę do nogi....Skutki wypadku, o których wiem, to poza koniecznością leczenia i poddania się operacji, także ból, o którym wiem, że pojawia się dotychczas, a także niemożność jeżdżenia na rowerze, co przed wypadkiem powódka robiła. Powódka jeździła rowerem dość często, jeździli całą rodziną, czasami ja z nią jeździłam, to były przejażdżki rekreacyjne" ( patrz zeznania świadka R. D. k 105 akt sprawy ).

Z kolei świadek A. K. zeznała - " Po wypadku rozmawiałam z powódką po raz pierwszy w jej domu w dwa lub trzy dni po zdarzeniu. Powódka była wtedy w złym stanie psychicznym, nie chodziła na tę nogę, była cała poobijana, posiniaczona, dłuższy czas leżała w łóżku, była przerażona tą sytuacją. Później odwiedzałam ją nieraz, także rozmawiałam z nią przez

telefon. W pierwszym okresie po wypadku powódka bardzo cierpiała, trudność sprawiało jej wstawanie z łóżka, a nawet leżenie, bo była cała posiniaczona, noga bolała, problem był z pójściem do toalety. Dokładnie nie pamiętam ile to czasu trwało, na pewno to mogło być około miesiąca lub dłużej. Gdy już wstała z łóżka, skutki wypadku nadal były bardzo dolegliwe, ponieważ noga ją bolała, o ile pamiętam chodziła przez jakiś czas o kulach, nie była całkiem sprawna. Nie wychodziła z domu, nie pamiętam jak było to długo, ale długo, praktycznie chyba do operacji. Powódka musiała cierpieć, wnosząc to z jej obserwacji, długi czas pozostawała zamyślona i często z grymasem bólu na twarzy. Przed wypadkiem było zupełnie inaczej, była duża zmiana, dało to się zauważyć. Wcześniej powódka była wesoła, towarzyska. Widzę, że dotychczas powódka nie ma takiej płynności i szybkości chodzenia, gdy wchodzi po schodach ciągnie nogę za nogą. Od czasu wypadku przestała brać udział w imprezach szkolnych, w ich organizowaniu. Wcześniej razem robiliśmy to, bo powódka jest osobą energiczną. Zmianę widzę także podczas imprez towarzyskich, w których razem uczestniczymy. Nie bywa już tak często jak dawniej. Unika chodzenia po schodach, a u nas, tzn. w moim domu, trzeba pokonywać schody" - ( patrz zeznania świadka A. K. k 105 ) .

Wreszcie świadek W. P. opisał, że" - W okresie bezpośrednio po wypadku żona ciągle narzekała, że boli ją noga, że nie może ruszać szyją, bardzo często po wypadku bolała ją głowa. Dotychczas narzeka na bóle głowy, już nie tak często, ale nadal. Przed wypadkiem żona nie miała migren, bólów głowy. Ból nogi praktycznie utrzymuje się do dzisiaj, jest nawracający, praktycznie codziennie żona narzeka, że kolano ją boli, że coś blokuje w kolanie, nie może dźwigać. Zdarza się, że żona stanie, a noga jest bezwładna, dopiero po wykonaniu zamachnięcia nogą, przytrzymaniu ręką, czy czymś takim, noga odblokowuje się. Przed wypadkiem żona nie miała jakichkolwiek problemów z nogami, ze stawami, była osobą ruchliwą, jeździła dużo na rowerze, zrobić dla niej spacerów kilka kilometrów, to nie był dla niej problem. Teraz to w ogóle nie wchodzi w rachubę, pójdzie na małą odległość i zaczyna narzekać i coraz bardziej utykać. Nie może robić zakupów. Żona teraz w ogóle nie może jeździć na normalnym rowerze, miała zalecenie ćwiczyć na rowerze treningowym, co sprawiała o jej ból, miała lzy w oczach, ale pedałowała. Żona przez kilka miesięcy bała się wsiąść do samochodu, unikała tego. ....Żona wymagała wtedy pomocy przy wstawaniu z łóżka, przy zakładaniu butów, nie mogła się schylić, zapiąć. Trzeba było jej też często pomóc przy wchodzeniu do brodzika w łazience. Taki stan miał miejsce aż gdzieś do końca roku, aż do artroskopii w W., po której chodziła o Kulach, o ile dobrze pamiętam przez miesiąc. Później była w L. na rehabilitacji. Przed rehabilitacją mogła już chodzić tylko o jednej kuli, po rehabilitacji kule nie były potrzebne. Ten ból bardzo często nawraca. Na pewno jest to kilka razy w tygodniu. Czasami zdarza się, że przez dzień, dwa, nic złego się nie dzieje. To polega na blokowaniu kłykcia. Lubimy z żoną potańcówki, chodziliśmy zawsze na Sylwestry, teraz to jest wykluczone. Tak samo braliśmy udział w imprezach latem na wolnym powietrzu" - patrz zeznania świadka k 105-106 ).

Powódka była wyłączona więc z tzw. normalnego życia, doznała trwałego urazu psychicznego w wyniku wypadku komunikacyjnego, nadal obawia się jazdy samochodem i także w przyszłości będzie odczuwać cierpienia fizyczne oraz psychiczne wynikające z doznanego wypadku.

Dlatego też w ocenie Sądu kwota dochodzonego zadośćuczynienia jest w pełni usprawiedliwiona i zasadna. W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże (por. Gerard Bieniek w Komentarzu do Kodeksu cywilnego, wyd. 10 z 2011 r., s. 654).

Jak wyżej wskazano zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008r. ( III CZP 115/07 -- OSNC 2008/9/96, Prok.i Pr.-wkł. 2009/9/57, Biul.SN 2008/2/9, M.Prawn. 2008/24/1321) - " Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu" . Idąc w ślad wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale Sąd przyjął, że nie ma dostatecznie uzasadnionych podstaw do zwolnienia strony pozwanej od odpowiedzialności za szkodę na osobie powódki polegającą na utracie spodziewanych dochodów

oraz poniesieniu kosztów leczenia. Tego typu świadczenia wynikają z treści art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (por. uchwała SN (7) z 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z 21 maja 1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83), kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie; por. wyrok SN z 10 lutego 1970 r., II CR 7/70, LEX nr 6672), zwrotu utraconych zarobków. W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty leków), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1096; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425, 426; A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 791; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1423).

Wszystkie wyżej wskazane koszty są niewątpliwie zaliczane do szkód o charakterze majątkowym, ale wyrządzonych osobie poszkodowanego, a nie do szkód w mieniu sensu stricto. Należy nadto podnieść, że art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wyłącza z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń tylko szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego. Przepis ten z konieczności musi podlegać wykładni ścieśniającej. Wyłącza on odpowiedzialność za szkody rzeczowe typu uszkodzona odzież, uszkodzone przedmioty materialne znajdujące się w samochodzie. Nie wyłącza jednak odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie szkód wynikających z art. 444 k.c., które podlegają pełnej rekompensacie w takim stopniu, jakby odpowiedzialność ponosił sam sprawca szkody.

Zestawienie wysokości utraconego dochodu powódki przedstawia zaświadczenie znajdujące się na karcie 32 akt sprawy.

Powódka także rzetelnie i całkowicie wiarygodnie udowodniła jakie wydatki poniosła wskutek wypadku drogowego w związku z kosztami leczenia (pobyt w szpitalach, sanatoriach, zabiegi rehabilitacyjne, sprzęt typu kule, itp., lekarstwa). Za wiarygodne także należało przyjąć zestawienia kosztów przejazdu, który był dokonywany samochodem prywatnym powódki. Wszystkie te straty podlegają rekompensacie z art. 444 § 1 k.c. Na tej zasadzie także muszą być zrekompensowane w ramach gwarancyjnego ubezpieczenia OC. Należy nadto zwrócić uwagę, że przyznane w ten sposób powódce odszkodowanie zgodnie z art. 33 pkt 6 k.r.i o. nie będzie wchodziło w skład małżeńskiej wspólności ustawowej. Gdyby uszkodzenia ciała powódki doprowadziły ją do niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej, ciężar wypłacania renty także spoczywałby na zakładzie ubezpieczeń, chociaż byłoby to rekompensowanie szkody o charakterze majątkowym. Dlatego też nie ma usprawiedliwionych przesłanek aby wyłączyć odpowiedzialność strony pozwanej co do rekompensaty szkód w zakresie zwrotu kosztów leczenia i utraconego dochodu.

Co do odsetek ustawowych w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia Sąd przyjął, że wskazane przez powódkę daty zapłaty zadośćuczynienia były określone właściwie, gdyż wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Jedynie co do rozszerzonego powództwa Sąd określił odsetki ustawowe od daty zgłoszenia takiego żądania. W pozostałym zakresie o odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. Podobnie w zakresie żądania odsetek od 18 06 2010 r. co do utraconego dochodu od daty wezwania do zapłaty domaganie się odsetek przez powódkę było w pełni zasadne.

Należy zauważyć, że zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w terminie 30 dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku.

Świadczenie ubezpieczyciela jest świadczeniem pieniężnym, które powinno być spełnione w terminie określonym w art. 817 § 1-2 k.c. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje obowiązek zapłaty odsetek. Podlega to rygorom art. 481 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, zobowiązany jest do zapłaty odsetek, chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie będzie miało miejsce w przypadku uchybienia terminom określonym zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c.

Natomiast zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Powyższe oznacza, że świadczenie zakładu ubezpieczeń zawsze ma charakter terminowy.

Dla nadejścia terminu płatności świadczenia zakładu ubezpieczeń wystarczające jest otrzymanie zawiadomienia o wypadku, przy czym nie jest istotne kto dokonuje takiego zawiadomienia. Zakład ubezpieczeń ma obowiązek, po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, to znaczy aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody. W postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu w ewentualnym procesie jest kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania. Obowiązkiem ubezpieczyciela po uzyskaniu zawiadomienia o zdarzeniu jest nie tylko wszczęcie postępowania likwidacyjnego, ale też prowadzenie go w taki sposób, aby o zakreślonym ustawowo terminie wyjaśnić okoliczności zdarzenia i wysokość szkody. Jeśli okaże się to niemożliwe, wówczas termin spełnienia świadczeń określa art. 817 § 2 k.c.

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II KKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Skoro powódka wykazała, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie przez nią dochodzonej należało się jej od dat wcześniejszych od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, nie było podstaw do uznania, że odmawiając wypłaty tego odszkodowania w terminie 90 dni od zgłoszenia szkody, pozwany nie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Argumentację strony pozwanej, w której domagała się ona związania daty wymagalności roszczenia o zapłatę odsetek z datą wyrokowania, należało zatem odrzucić.

Zeznania świadków W. P., A. K., R. D. zasługiwały na wiarę, gdyż znalazły potwierdzenie i uzupełnienie w pozostałym materiale dowodowym.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., gdyż powódka nieznacznie poległa w procesie jedynie w zakresie odsetek ustawowych.

Z uwagi na kredytowanie wydatków w sprawie na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) obciążono stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu poniesionych wydatków.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki orzeczono jak sentencji.